

BEATA FRANCUK jest nauczycielką chemii w Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie. Od 1998 r. doradca metodyczny ds. przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, koordynator zespołu doradców metodycznych w Sochaczewie. Autorka wielu innowacji pedagogicznych. Nie lubi monotonii, wciąż poszukuje nowych wyzwań.

NADZIEJA NA WYZWOLENIE POTENCJAŁU CZY „POPANDEMICZNA” FRUSTRACJA? REFLEKSJE PRAKTYKA

BEATA FRANCUK

Powiedziałabym, na podstawie własnych obserwacji, że czas pandemii zobligował wielu nauczycieli do sięgnięcia po narzędzia do pracy zdalnej, stał się bodźcem (szczególnie dla „cyfrowych imigrantów”, którzy na co dzień nie korzystali z edukacyjnych aplikacji, platform czy narzędzi online), aby przełamać się i zdobyć nowe umiejętności. Na początku zdalnej edukacji wydawało się, że „cyfrowych tubylców” nie jest wielu. Gros nauczycieli niewłaściwie rozumiało edukację zdalną i jej metodykę. W ich ocenie wystarczyło zadać na e-dzienniku pracę domową i odczekać, aż uczeń tę pracę odeśle – większość nauczycieli tak właśnie myślała. Poza tym nikt się nie spodziewał, że przygoda z lekcjami online potrwa aż do wakacji.

CO Z PLASTYKĄ I RELIGIĄ?

W miarę upływu czasu „cyfrowi tubylcy” razem z „cyfrowymi imigrantami” wspólnie zaczęli poszukiwać właściwych sobie rozwiązań. Bardzo szybko okazało się, że nawet jeśli do tej pory świetnie radziliśmy sobie z wykorzystaniem narzędzi TIK w codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej,

to w edukacji zdalnej, niezależnie od wieku i doświadczenia, nie szło nam już tak dobrze. Problemy były różne: zależne od specyfiki nauczanego przedmiotu, charakteru grupy zajęciowej czy zrytualnie – dotyczące sprzętu i jego dostępności. I o ile na problemy techniczne wpływ mieliśmy niewielki – większość pracowała na prywatnym sprzęcie i łączy internetowym, dzielonym między kilku członków rodziny – o tyle na problemy związane ze specyfiką przedmiotu szukaliśmy porad u zaprzyjaźnionych nauczycieli, doradców metodycznych czy w zasobach Internetu, ale nadal bez większej aktywności *face to face* z uczniami. Zauważyłam, że najszybciej w edukacji online w formie wideo-konferencji odnaleźli się nauczyciele matematyki i przedmiotów przyrodniczych. Na drugim miejscu znalazł się język polski i historia. Z rozmów z uczniami i dziećmi znajomych oraz sąsiadów dowiedziałam się, że realizacja zajęć i podstawy programowej z takich przedmiotów, jak edukacja dla bezpieczeństwa, wiedza o społeczeństwie, religia, muzyka, plastyka, technika, wychowanie do życia w rodzinie, wychowanie fizyczne czy języki obce – prawie w całości odbywała się w formie

BEATA FRANCUK

„zdalnego zadawania”. Dlaczego tak się stało? Czy tak było lepiej? Dziś wiemy, że nie! Ale przecież w tym czasie wszyscy się uczyli i wiele osiągnęli – bo nie tylko poznali narzędzie na kursie, ale je praktycznie i z sukcesem wykorzystali, bo zrozumieli, że edukacja zdalna to współpraca, która wymaga relacji interpersonalnych i komunikacji twarzą w twarz. Ponadto, aby efektywnie angażować uczniów w zadania, trzeba widzieć ich samych i ich emocje, których nie powinno się ich wyciszać. Co więcej – nauczyciele, którzy na początku pytali, ale nie o to, jak poprowadzić lekcję, ale jak zabronić uczniowi pewnych czynności, teraz, na koniec, zrozumieli, że tak jak w codziennej edukacji ważne są zasady (kontrakt), tak samo w edukacji online sukces gwarantowany jest przez kilka czynników: kontrakt, zastosowanie różnorodnych metod i form pracy oraz czas edukacji online (najlepiej zgodnie z planem lekcji, tak by młodzież nie straciła motywacji do nauki).

INSPIRUJ, ZACHĘCAJ, DEBATUJ...

Należy pamiętać, że w sytuacji gdy nauczyciel nie dysponuje takimi narzędziami, jak kartkówki/sprawdziany, oceny czy uwagi w dzienniczku, musi włożyć dużo więcej wysiłku, aby jego praca przyniosła oczekiwane rezultaty. Zatem rolą nauczyciela w zdalnym nauczaniu jest nieustanne inspirowanie, zachęcanie, rozbudzanie ciekawości poznawczej swoich podopiecznych i dbanie o naukę przez dobrą zabawę! Warto też pamiętać, że aby utrzymać uwagę ucznia, nie powinno się go napominać i personalnie zwracać mu uwagi. Wskazane jest, by włączyć go do prowadzenia lekcji. Wszyscy uczniowie powinni czuć się współprowadzącymi, którzy mogą określić cele lekcji i kryteria sukcesu, zadać pytania, podzielić się przemyśleniami. Najlepiej, gdyby takie lekcje miały charakter debat/dyskusji. Należy też pamiętać, że nauczyciel musi przyjąć rolę mentora w procesie nauczania. Co to oznacza? Nauczyciel musi stać się dla swoich podopiecznych przewodnikiem, opiekunem, który pomaga im wytyczyć właściwy kierunek

pracy i rozwoju przez udzielenie pełnej czteroelementowej informacji zwrotnej – ocenianie kształtujące. Większość pracy spoczywa więc na uczniu. On sam musi pewne zadania wykonać i przyswoić wiedzę i właśnie za to jest odpowiedzialny. W takim procesie tylko pozornie rola nauczyciela jest mniejsza. W rzeczywistości wymaga ogromnego zaangażowania. Mentor musi bowiem odpowiednio zmotywować swoich podopiecznych i zainspirować ich na tyle, by w wolnym czasie samodzielnie chcieli pogłębiać wiedzę z danej dziedziny. To nie lada wyzwanie! Zważywszy, że doświadczenia pierwszych tygodni pokazały, że:

- uczniowie są przeciążeni (oczywiście ci, którzy rzetelnie chcieli wykonać zadania zlecone przez nauczycieli),
- rodzice sfrustrowani i mają dość zdalnego nauczania, bo wciąż muszą nadzorować i „naganiać” swoje pociechy do lekcji,
- potrzebny jest kontakt nauczyciela z uczniami 1:1,
- są uczniowie nieobecni na lekcji online,
- uczniom brakuje kontaktów ze sobą w grupie rówieśniczej.

Moim zdaniem ci nauczyciele, którzy stosowali narzędzia IT i sami je tworzyli, robią to nadal z pasją i robić będą niezależnie od sytuacji. Wielu nauczycieli oswoiło swoje lęki i z sukcesem odnalazło się w edukacji zdalnej. Nieprzekonanych przekonać jest trudno, ale wierzę, że otwartość i chęć uczenia pozwoli również im osiągnąć sukcesy w edukacji zdalnej, bo przecież nauczanie zdalne to możliwość zdobycia wielu różnych umiejętności bez wychodzenia z domu, a na rynku nie brakuje zdalnych kursów językowych, wykładów, webinarów, video-konferencji czy platform edukacyjnych przeznaczonych dla każdego – od przedszkolaka do seniora. ●